Wydanie 6

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V Bydgoszcz, poniedziałek 15 września 1952 r. Nr 221 (1287



BUDOWA PAŁACU KULTURY I NAUKI

Równolegle z budową masywnych fundamentów pod część wieżową gmachu PK i N. prowadzi się także prace ziemne i fundamentowe pod skrzydła boczne.

Na zdjęciu: Fragment prac przy budowie Pałacu Kultury i Nauki.

Fot. CAF — DKN Martynow.

DELEGACJA spółdzielców polskich wyjechała do Moskwy

WARSZAWA. — W dniu 14 września br. w godzinach rannych wyjechała z Dworca Głównego, na zaproszenie spółdzielców radzieckich z „Centrosojuza" delegacja spółdzielców polskich w następującym składzie:

Prezes Centrali Rolniczej „Samopomoc Chłopska" — kierownik delegacji — Tadeusz Jańczyk, wicedyrektor Kontraktacji i Skupu CRS „Samopomoc Chłopska" — Marian Hoffmann, wiceprezes zarządu Związku Spółdz. Spoż. — Irena Strzelecka, członek Rady Nadzorczej CRS „Samopomoc Chłopska" — Józef Kozdra, prezes zarządu Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych — Józef Niemiec, kierownik Działu Organizacyjnego CRS „Samopomoc Chłopska" — Jan Inglot, kierownik Oddz. Okręg. CRS „Samopomoc Chłopska" — Janusz Boberski, prezes zarządu Centrali Spółdzielni Inwalidów — Jakub Klajn.

Delegacja polska zapozna się z działalnością spółdzielczości radzieckiej i z jej organizacją.

8-osobową delegację spółdzielców polskich żegnał na dworcu wiceprezes Centralnego Związku Spółdzielczego — Daniel Kuszewski.

APEL DO CHŁOPÓW o jak najlepsze wykonanie zadań jesiennej kampanii siewnej

WARSZAWA (PAP). W związku z rozpoczynającymi się siewami jesiennymi min. Rolnictwa — Jan Dąb-Kocioł wygłosił do chłopów, robotników rolnych i traktorzystów przemówienie radiowe, w którym przypomina wielkie zadania, jakie stoją przed rolnictwem w okresie siewów jesiennych oraz apeluje o jak najlepsze przeprowadzenie siewów, które zadecydują o plonach w czwartym roku Planu 6-letniego.

We wstępie Minister Rolnictwa stwierdził, że dzięki pomocy państwa i wysiłkowi chłopów, którzy coraz szerzej stosują racjonalne metody gospodarowania, osiągnięto w tym roku planowane zwiększenie plonów o 1 q z ha. W rolnictwie naszym istnieją jeszcze wielkie rezerwy, których uruchomienie pozwoli poważnie podnieść plony.

Minister przypomniał następnie podstawowe zabiegi agrotechniczne wpływające na wzrost plonów, stwierdzając jednocześnie, że wielu chłopów pozostaje wciąż w tyle za postępem w rolnictwie i niewystarczająco jeszcze stosuje nowoczesne zabiegi agrotechniczne, co powoduje, iż mają słabe osiągnięcia w swoich gospodarstwach.

Chłopi województwa poznańskiego i pomorskiego uzyskują znacznie wyższe plony aniżeli w pozostałych województwach, ponieważ w szerszej mierze stosują nowoczesne zabiegi agrotechniczne.

„Musimy stale pamiętać o tym — mówił minister Dąb-Kocioł — że stałe podnoszenie wydajności z hektara jest naszym podstawowym zadaniem. Mówi o tym wyraźnie uchwała Prezydium Rządu z dnia 30 lipca br., a wytyczne VII Plenum KC jasno wskazują drogi, którymi winno kroczyć nasze rolnictwo, aby w pełni zaspokoić wzrastające potrzeby konsumcyjne miasta i wsi.

Uchwała Prezydium Rządu nakłada na nas obowiązek dalszego podnoszenia wydajności o 1 q z ha.

Jestem głęboko przekonany, że możecie tego dokonać, biorąc pod uwagę, że dotychczasowe osiągnięcia są dość niskie, jak na możliwości naszej gospodarki. Chłopi winni przeto dołożyć wszelkich starań, aby zwiększyć przyszłe plony zbóż w swoich gospodarstwach".

Pracujący chłopi powinni traktować każdą pracę gospodarczą, która podnosi wydajność z hektara, rozwija hodowlę — jako patriotyczne zadanie, realizowane przez świadomych współgospodarzy Polski Ludowej, dla podniesienia jej siły obronnej, dla utrwalenia władzy ludowej, dla zapewnienia dobrobytu ludności pracującej miast i wsi".

W dalszym ciągu swego przemówienia Minister zwrócił uwagę na niesprzyjające w różnych rejonach kraju warunki atmosferyczne, w jakich rozpoczynają się siewy i apelował, aby chłopi umiejętnie wykorzystywali każdą sposobną chwilę dla przeprowadzenia pilnych prac, mobilizując w tym celu wszelkie dostępne siły i środki.

Min. Dąb - Kocioł omówił następnie obowiązki, jakie mają do wypełnienia w okresie kampanii jesiennej prezydia rad narodowych, Służba Rolna oraz ZSCh i ZMP. Szczególną uwagę zwrócił Minister na zadania ośrodków maszynowych, podkreślając, że maszyny mogą dać chłopom wielką pomoc w pracach jesiennych. Udział ich w tegorocznej akcji żniwnej był w wielu wypadkach zbyt mały. Maszyny niezbyt starannie wyremontowane nieraz się psuły i były wycofywane z z pola.

„Traktorzyści i mechanicy POM i GOM — mówił Minister — winni z całą świadomością swej odpowiedzialności za należyte przeprowadzenie prac w kampanii jesienno - siewnej, dokładać jak najwięcej uwagi i starań, aby siewy przy wydatnej ich pomocy zostały wykonane w porę i należycie.

Ambicją wszystkich traktorzystów i mechaników winno być, aby w ważnych gospodarczo pracach zająć czołowe, honorowe miejsce — przodownika pracy".

W zakończeniu swego przemówienia min. Dąb-Kocioł podkreślił znaczenie odbywających się obecnie zebrań gromadzkich, na których chłopi podejmują zobowiązania produkcyjne dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i na cześć XIX Zjazdu WKP(b).

Minister wyraził równocześnie głębokie przekonanie, że chłopi zobowiązania produkcyjne, jakie w tej chwili podejmują- wypełnią z honorem.

Zwracając się do gospodarzy indywidualnych, członków spółdzielni produkcyjnych i pracowników ośrodków maszynowych min. Dąb-Kocioł powiedział:

„Pozdrawiam was serdecznie i życzę wam powodzenia w pracy, w przeprowadzaniu jesiennej kampanii siewnej, aby dała ona jak najlepsze rezultaty, — aby wysiłek wasz, włożony w staranne przeprowadzenie siewów jesiennych dał dobry urodzaj w roku przyszłym, — aby był rzetelnym wkładem w dzieło umocnienia sił gospodarczych i obronnych naszego kraju, — aby był wkładem w dzieło budowy socjalizmu i utrwalenia pokoju światowego".

Budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki podejmują zobowiązania z okazji XIX Zjazdu WKP(b)

WARSZAWA (PAP). Do ogólnonarodowego nurtu zobowiązań podejmowanych przez masy pracujące Związku Radzieckiego dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) włączyła się również radziecka załoga Budowy Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Podjęła ona szereg cennych zobowiązań produkcyjnych, poszczególne brygady i zespoły zaciągnęły warty stachanowskie.

Na masówce całej załogi, jaka odbyła się z okazji opublikowania komunikatu KC WKP(b) o zwołaniu XIX Zjazdu Partii — robotnicy, inżynierowie, technicy postanowili zakończyć wszystkie prace przy budowie fundamentów części wysokościowej Pałacu do dnia 5. 10. br. i oddać w tym samym terminie do użytku wszystkie objekty wielkiej bazy produkcyjno-składowej, wznoszonej dla potrzeb wielkiej budowy na Jelonkach. Zobowiązano się również, podnosząc na wyższy poziom pracę, przyczynić się do przedterminowego zakończenia budowy Pałacu Kultury i Nauki.

Zebrani wśród powszechnego entuzjazmu uchwalili tekst listu do Wodza narodów radzieckich Józefa Stalina, w którym m. in. zapewniają go, że dołożą wszelkich starań, by z honorem wypełnić swe obowiązki wobec socjalistycznej Ojczyzny, pracą swą utrwalać i pogłębiać przyjaźń polsko-radziecką.

Z FRONTU WALKI O PLON 3 ROKU SZEŚCIOLATKI

Należyte rozstawienie kompletów omłotowych przyspieszy wykonanie planu odstaw zboża

Terminowa realizacja planowego skupu zboża w dużej mierze zależna jest od właściwego rozstawienia przez Prezydia GRN, POM i GOM kompletów omłotowych. Np. gmina Chojnice — wieś w wyniku dobrego rozstawienia kompletów omłotowych i stałej kontroli nad ich pracą ze strony Prezydiów GRN, POM i GOM, plan skupu zboża w sierpniu zrealizowała w 250 proc. gmina Nieszawa w pow. aleksandrowskim, gdzie podziału kompletów omłotowych dokonano na podstawie rozeznania potrzeb terenu, plan skupu zboża za sierpień wykonała w 220 proc.

Jednak nie wszystkie jeszcze Prezydia GRN, POM-y i GOM-y należycie rozpracowały plany omłotów. Wskazuje na to wiele meldunków korespondentów i listów czytelników naszej „Gazety".

I tak np. w gminie Grupa pow. Świecie 12 kompletów omłotowych Prezydium GRN wraz z POM-em przydzieliło na inne gminy, nie pozostawiając małorolnym i średniorolnym chłopom gminy Grupa ani jednej maszyny do dokonania omłotów. W gminie Białośliwie pow. Wyrzysk Prezydium GRN komplet omłotowy z GOM-u przydzieliło gromadzie Pobórka Wielka, gdzie większość chłopów posiada własne komplety omłotowe, które stoją bezużytecznie, gdyż nie zostały włączone do planu omłotów.

Bezmyślny, nie oparty na rozeznaniu potrzeb terenu rozdział kompletów omłotowych oraz braki kontroli nad ich pracą w terenie powoduje opóźnienie realizacji planów odstawy zboża przez gminy i powiaty.

Konieczne więc jest, aby Prezydia GRN wspólnie z Państwowymi i Gminnymi Ośrodkami Maszynowymi przeanalizowały raz jeszcze dotychczasowy podział maszyn omłotowych, aby dokładnie rozpoznały potrzeby terenu i w oparciu o nie po włączeniu do pracy wszystkich prywatnych kompletów omłotowych, rozpracowały plany i kontrolowały w terenie ich realizację.

Oparty na potrzebach terenu podział kompletów omłotowych i kontrola ich pracy pomoże wsi pomorskiej w pełnej realizacji planu sprzedaży zboża Państwu Ludowemu.

Maksymilian Dybowski wzywa wszystkich chłopów pracujących powiatu wąbrzeskiego do współzawodnictwa

Małorolny chłop Maksymilian Dybowski z gromady Ryńsk (pow. Wąbrzeźno) zrealizował już swój roczny plan odstawy żywca, sprzedając Państwu 718 kg. ponad plan.

Dybowski ponadto odstawił już 3500 litrów mleka oraz uregulował w całości podatek gruntowy za rok 1952.

Obecnie dla uczczenia programu wyborczego Frontu Narodowego i XIX zjazdu WKP(b). Dybowski jako pierwszy w pow. wąbrzeskim zobowiązał się:

do dnia 15 grudnia br. odstawić dalsze 6 bekonów o łącznej wadze 550 kg.;

do 31 grudnia br. dodatkowo odstawić 2500 litrów mleka;

w terminie do 20 września br. wywiązać się całkowicie z planowego skupu zboża, oraz w terminie odstawić ziemniaki.

Dybowski wzywa wszystkich małorolnych i średniorolnych chłopów pow. wąbrzeskiego do podejmowania podobnych zobowiązań.

M. Retkowski

Realizacja zobowiązań we wszystkich powiatach na dzień 12 bm. wygląda następująco:

Zajmowane miejsce:

Powiat	w skupie zboża	w skupie żywca	w kontraktacji żywca	w skupie mleka	w realizacji zobow. finans.
Aleksandrów Kuj.	11	15	3	15	13
Brodnica	16	16	4	5	11
Bydgoszcz	8	14	15	7	14
Chełmno	10	19	3	3	9
Chojnice	15	8	17	19	6
Grudziądz	14	2	14	4	16
Inowrocław	7	9	16	16	18
Lipno	3	17	19	18	12
Mogilno	9	10	13	13	17
Rypin	6	5	10	6	2
Sępólno	1	7	11	12	3
Świecie	4	18	7	9	5
Szubin	17	11	12	10	7
Toruń	5	13	18	1	8
Tuchola	2	1	2	14	4
Wąbrzeźno	12	6	5	2	10
Włocławek	19	4	9	8	15
Wyrzysk	13	3	1	11	1
Żnin	18	12	6	17	19

Mianowanie nowego ambasadora Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

WARSZAWA (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej na prośbę dr Kazimierza Jasińskiego, ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, zwolnił go z zajmowanego stanowiska ze względu na stan zdrowia.

Prezydent Rzeczypospolitej mianował ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Wacława Lewikowskiego.

— o —

Społeczeństwo Stolicy uroczyście obchodzi 8 rocznicę wyzwolenia Pragi

WARSZAWA (PAP). — 13 bm w przeddzień 8 rocznicy wyzwolenia przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie prawobrzeżnej Warszawy ulicami Pragi przemaszerował uroczysty capstrzyk. Około 5 tys. mieszkańców stolicy zamanifestowało w ten sposób swą wdzięczność dla niezwyciężonej Armii Kraju Rad. swą nierozerwalną więź z Ludowym Wojskiem Polskim.

Uczestnicy pochodu otaczają Pomnik Braterstwa Broni. Wokół niego płoną znicze. Wartę honorową pełnią tu żołnierze WP. Do zgromadzonych w imieniu komitetów wyborczych Frontu Narodowego prawobrzeżnej Warszawy i prezydiów dzielnicowych rad narodowych Pragi, przemawia przewodniczący Prezydium DRN Praga — Śródmieście — Witold Kulisiewicz.

Plac zalega cisza. Rozlegają się dźwięki werbla. Minutową ciszą czci lud Warszawy pamięć bohaterów Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, poległych w walce o wyzwolenie stolicy.

Rozlegają się dźwięki narodowych hymnów: polskiego i radzieckiego. Kompania honorowa prezentuje broń. Do stóp pomnika zbliżają się delegacje z wieńcami. Pierwszy wieniec składa w imieniu Warszawskiego Komitetu PZPR, sekretarz KW Władysław Wicha.

Ogólnokrajowa Narada Przodujących Nauczycieli

WARSZAWA (PAP). — 13 bm. w sali Rady Państwa w Warszawie rozpoczęła się Ogólnokrajowa Narada Przodujących Nauczycieli.

Na naradę przybyli: członkowie Rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z sekretarzem KC PZPR — E. Ochabem na czele, przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej, członek Rady Państwa — W. Barcikowski, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych oraz Polskiej Akademii Nauk.

Piękną salę Rady Państwa wypełniło około tysiąca przodujących nauczycieli i pedagogów, którzy z całego kraju przybyli do stolicy, aby na podstawie wytycznych VII Plenum KC PZPR omówić zadania nauczycielstwa wynikające z treści Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, założeń ideowo - wychowawczych Zlotu Młodych Przodowników oraz programu wyborczego Frontu Narodowego i szerokiej kampanii wyborczej do Sejmu Celem narady jest również wymiana doświadczeń i metod pracy przodujących nauczycieli.

Naradę otworzył przewodniczący Zarz. Gł. Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego — E. Kuroczko.

Wśród burzliwych oklasków — do prezydium narady zaproszono: premiera J. Cyrankiewicza, sekretarza KC PZPR, członka prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego — E. Ochaba, przewodniczącego CRZZ, zastępcę przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego — W. Kłosiewicza, ministra Szkolnictwa Wyższego — A. Rapackiego, ministra Oświaty — W. Jarosińskiego, szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego wiceministra Obrony Narodowej, członka Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego gen. brygady M. Naszkowskiego, przewodniczącego Zarządu Głównego ZMP, członka prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego — W. Matwina, przewodniczącego Prezydium Stołecznej Rady Narodowej — J. Albrechta, kierownika Wydz. Oświaty KC PZPR — J. Kowalczyka, prezesa Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego — J. Zarzyckiego, zastępcę prezesa PAN — prof. dr. W. Wierzbickiego, sekretarza KW PZPR — B. Kowalskiego, członka prezydium PKOP, przewodniczącego Związku Literatów Polskich — L. Kruczkowskiego, przewodniczącego ZG ZZNP — E. Kuroczkę, członka PAN — prof. dr. N. Gąsiorowską oraz szczególnie wyróżniających się nauczycieli, pedagogów i działaczy oświatowych spośród uczestników narady.

Długotrwałymi owacjami przyjęto pojawienie się na mównicy premiera J. Cyrankiewicza, który powitał naradę w imieniu Rządu.

Przemówienie premiera wywołało gorący entuzjazm delegatów. Zebrani wstają z miejsc, manifestując okrzykami i oklaskami swe głębokie przywiązanie do władzy ludowej, do wielkiego Przywódcy i Nauczyciela narodu polskiego — Prezydenta Bolesława Bieruta.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zabrał głos sekretarz KC PZPR — E. Ochab. (Przemówienia premiera Cyrankiewicza i tow. Ochaba zamieszczamy na str. 3).

Słowa mówcy wywołują żywiołową owację wśród zebranych na cześć bohaterskiej awangardy klasy robotniczej, czołowego oddziału narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej Przewodniczącego Bolesława Bieruta.

Po przemówieniu Edwarda Ochaba, liczna delegacja dzieci — harcerek i harcerzy szkół warszawskich — przybyła na salę obrad, aby w imieniu całej młodzieży polskiej złożyć swym nauczycielom i wychowawcom gorące pozdrowienia i słowa głębokiej wdzięczności za ich ofiarną pracę nauczycielską i pedagogiczną.

Wśród serdecznych oklasków zebranych, dzieci wręczają członkom prezydium Narady wiązanki czerwonych kwiatów. Na sali zrywają się gorące okrzyki na cześć polskiej młodzieży.

Z kolei przewodniczący Zarządu Głównego ZZNP E. Kuroczko wygłosił referat: „Zadania nauczyciela na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego".

Sprawozdanie z dalszego przebiegu obrad zamieścimy w jutrzejszym numerze.

Akademia ku czci „Proletariatu"

Z inicjatywy Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetów PZPR dnia 14 bm. w Teatrze Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy odbyła się uroczysta akademia ku czci 70-lecia założenia przez Ludwika Waryńskiego pierwszej polskiej rewolucyjnej partii „Proletariat".

Referat obrazujący działalność oraz znaczenie „Proletariatu" dla polskiego ruchu rewolucyjnego wygłosił sekretarz KW Stanisław Siewierski.

W części artystycznej akademii wystąpili: chór „Arion", artyści Teatru Ziemi Pomorskiej oraz orkiestra wojskowa.

Przegląd wydarzeń

„Czytałem program republikański — oświadczył w jednym ze swych przemówień przedwyborczych kandydat na prezydenta USA z ramienia partii demokratycznej, Stevenson — ale nie znalazłem tam nic na temat zmian, jakie chciałaby przeprowadzić partia republikańska w polityce wewnętrznej i zagranicznej".

FLECISTA I BĘBEN

Słowa Stevensona nieoczekiwanie zawierają wiele prawdy. Istotnie partia republikańska, jak wynika z jej programu lub też z wypowiedzi jej przywódców, zamierza w razie dorwania się do steru rządów po prostu kontynuować politykę trumanowską. Z pewnymi, rzecz jasna, odchyleniami. I tak np. w polityce wewnętrznej Eisenhower i jego zwolennicy mniejszą niż Truman przykładają wagę do demagogii, a są za zaostrzeniem ustaw faszystowskich, zwróconych przeciwko amerykańskiemu światu pracy. W polityce zagranicznej są zdania, że walenie pięścią w stół jest bardziej przekonywującym „argumentem" niż np. odmienianie na trumanowską modłę słów „pokój" lub „obrona" we wszystkich przypadkach. Dziennik francuski „Humanite" trafnie określił postawę obu partii i obu kandydatów na prezydenta, stwierdzając, że są oni członkami tej samej orkiestry, w której Stevenson gra rolę melancholijnego flecisty, a Eisenhower bębna.

Podobnego zdania jest również organ wielkiego kapitału amerykańskiego, „Journal of Commerce". Pismo to podkreśla, że Eisenhower wypowiada w bardziej „bojowej" formie te same zasady polityczne co Stevenson.

Zbieżność agresywnych celów, jakie przyświecają obu partiom, ujawnił ostatnio zausznik Trumana i Stevensona, Harriman, oskarżając Eisenhowera i Dullesa o kradzież demokratom „programu wyzwolenia" krajów demokracji ludowej.

Wydarzenia na świecie nie ułatwiają zadania obu kandydatom na prezydenta. Zadają one celne i bolesne ciosy imperialistycznej polityce przygotowania trzeciej wojny światowej i podporządkowywania sobie narodów.

ZARAŹLIWY PRZYKŁAD

Bo spójrzmy. W jednym ze swych przemówień Stevenson powiada, iż należy „wzmocnić jedność świata zachodniego", iż posunięcia poszczególnych rządów atlantyckich „powinny być uzgadniane". A co mówi o tym praktyka ubiegłego tygodnia? W Belgii pod naciskiem mas ustąpić musiał minister sprawiedliwości, Pholien, który amnestiował dwóch zbrodniarzy wojennych, katów narodu belgijskiego. Amnestiował ich, jak donosi prasa, na osobistą interwencję francuskiego rządu Pinay'a oraz ambasady amerykańskiej. Cóż z tego? Raz jeszcze okazało się, że nacisk narodu jest silniejszy i skuteczniejszy niż wszelkie interwencje imperialistów. W małej Belgii, w jednym z najmniejszych krajów atlantyckich po raz drugi w ciągu miesiąca potęga paromilionowego narodu zmusza rząd do cofania decyzji zaleconych mu w ramach atlantyckiej współpracy. Za pierwszym razem zmuszony był zrezygnować z przedłużenia służby wojskowej. Za drugim z amnestii dla zbrodniarzy, których tak chętnie amerykański i hitlerowski szlak „armii europejskiej" wita w szeregach „obrońców kultury zachodniej". Belgia jest małym krajem, ale przykład zdecydowanej postawy narodu belgijskiego jest wielce zaraźliwy i prasa reakcyjna nie ukrywa, że wydarzenia w małej Belgii już mają swój oddźwięk w innych krajach atlantyckich i to w większych niż Belgia.

ANI MILIONY, ANI MILIARDY...

W jednym ze swych przemówień Eisenhower oświadczył, że celem polityki USA winno być zapewnienie sobie dostępu i możliwości korzystania z najważniejszych źródeł surowcowych na świecie.

A co mówi o tym praktyka ubiegłego tygodnia? Nie od dziś i nie od wczoraj amerykańscy monopoliści łakomym okiem zerkają w stronę nafty irańskiej. Gdy przed przeszło rokiem lud irański przepędził z Iranu brytyjskich imperialistów, Waszyngton sądził, że nadeszła jego „wielka chwila". Z miejsca przystąpił do akcji, której ukoronowaniem miało być przejęcie ograbionego przez brytyjskich konkurentów miejsca. Jedna po drugiej płynęły lub leciały do Iranu misje amerykańskich polityków, rzeczoznawców itp.

Sprawa z punktu widzenia amerykańskich organizatorów nowej wojny zaczęła przybierać groźny obrót. Tu już nie chodziło tylko o wyrwanie brytyjskich „sojuszników". Chodziło po prostu o uratowanie nafty irańskiej dla obozu wojny. Ostatnio rączkę w rączkę, niczym najlepsi przyjaciele, Churchill i Truman wystąpili do rządu irańskiego z propozycjami, które w praktyce stanowią próbę kupienia sobie bezcennych bogactw naftowych Iranu za... 10 milionów dolarów. 10 milionów dolarów? Za te pieniądze można wyprodukować w USA najwyżej około 20 samolotów.

Oburzenie narodu irańskiego na te propozycje zmusiło rząd irański do odrzucenia ich, a dziennik irański „Szahed" tak określił stanowisko ludu irańskiego: „Iran nie sprzeda się ani za 10 milionów dolarów, ani za sześć miliardów i miliardów dolarów...

„CZARODZIEJ" W AKCJI

Amerykańscy imperialiści nie dają za wygraną. Nafta irańska spędza im sen z powiek. A człowiek, który nie może zasnąć, wpada na przeróżne koncepty. Ostatnim z tej kategorii jest wysłanie do Teheranu „czarodzieja finansowego" reżimu hitlerowskiego dr Hjalmara Schachta.

Nie miejsce tu na wyliczanie czarodziejstw finansowych tego zaprzedańca hitlerowca, natomiast warto przypomnieć, że Schachtowi bez trudu przyszło wyczarowanie sobie łask u amerykańskich imperialistów, którzy już od pewnego czasu używają jego pośrednictwa w wielu brudnych sprawach, gdzie — z tych czy innych względów — wolą nie występować osobiście. I w tym wypadku rzecz się ma podobnie. Ale zarówno Schachtowi jak i jego opiekunom przydałoby się przemyślenie trzeźwego zdania reakcyjnego dziennika francuskiego „Monde", który pisał niedawno z trudną do ukrycia goryczą: „Ruchy narodowo-wyzwoleńcze w Afryce, krajach Bliskiego Wschodu i Azji stanowią zbyt silne i głębokie zjawisko historyczne, aby można je było zahamować przemocą. Potęga tego ruchu jest rzeczywistością".

NIE TAKA I NIE TA

W przemówieniach zarówno Eisenhowera jak i Stevensona raz po raz przebija zagadnienie konieczności wzmożenia w krajach Europy zachodniej propagandy, zmierzającej do przekonania narodów tych krajów, że powinny bez zastrzeżeń poprzeć politykę amerykańską. A co mówi o tym praktyka ubiegłego tygodnia? Pod naciskiem społeczeństw krajów Europy zachodniej nawet reakcyjna prasa zmuszona jest występować z ostrą krytyką pod adresem polityki amerykańskiej. Szczególnie mocno występuje ona za podjęciem proponowanych przez ZSRR rozmów w sprawie wyborów i zjednoczenia Niemiec. „Propozycje radzieckie zasługują na jak najsumienniejsze przestudiowanie" pisze dziennik angielski „Daily Exspress". „Projekt uzbrojenia Niemców i odrodzenia potęgi Kruppów, których trzy pokolenia wzbogaciły się na wojnie, jest jedną z najbardziej bezsensownych i haniebnych decyzji" — stwierdza dziennik angielski „Reynolds News". Postawa społeczeństwa zachodnio-niemieckiego zmusza nawet tak jawnych zwolenników remilitaryzacji i rozbicia Niemiec jak przywódców socjaldemokratycznych do lawirowania i manewrowania.

Wielkiego znaczenia dla walki narodów zachodnio-europejskich nabiera sprawa tworzenia się we wszystkich tych krajach szerokich frontów narodowych walki o pokój. Na ostatnich obradach Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Francji po przeprowadzeniu dokładnej analizy sytuacji we Francji i analizy nastrojów społeczeństwa francuskiego, rzucone zostało wezwanie do utworzenia Zjednoczonego Frontu Narodowego do walki o odzyskanie niepodległości Francji i uratowanie pokoju.

Apel ten niewątpliwie porwie wszystkich patriotów francuskich bez względu na ich przekonania, przynależność klasową, czy wyznanie do walki o pokojową i wolną przyszłość swej ojczyzny, do wzmożenia akcji przeciwko tym, którzy pragną wciągnąć naród francuski do wojny.

Wzmaga się jedność. Ale nie ta i nie taka, o której marzą Eisenhower czy Stevenson. Jedność wszystkich uczciwych ludzi, pragnących w pokoju budować swoje życie.

R.

Potężna fala zobowiązań dla poparcia czynem programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) ogarnęła cały kraj

35 miln. kWh energii elektrycznej

ponad plan roczny wyprodukuje Elektrownia Łódzka

Zgłaszając zobowiązania w odpowiedzi na program wyborczy Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b), ludzie pracy stwierdzają: odbudujemy Warszawę, w której będzie metro, odbudujemy Szczecin, Gdańsk, Wrocław, zbudujemy Nową Hutę i Nowe Tychy — zrealizujemy każdy punkt programu wyborczego.

W takiej atmosferze odbywały się m. in. masówki w Stoczni Gdańskiej, w FSC — Starachowice, w kopalni „Barbara" — Wyzwolenie, w Elektrowni Łódzkiej.

Załogi wybierają jednocześnie swych najofiarniejszych ludzi — partyjnych i bezpartyjnych do zakładowych Komitetów Wyborczych Frontu Narodowego.

ŁÓDŹ. Wprost ze swoich stanowisk pracy przybyli do udekorowanej świetlicy robotnicy i pracownicy Elektrowni Łódzkiej, ażeby wyrazić swą niezłomną wolę poparcia czynem produkcyjnym programu wyborczego Frontu Narodowego i uczcić XIX Zjazd WKP(b).

Wśród ogólnego entuzjazmu załogi zgłaszali zobowiązania przedstawiciele poszczególnych działów.

Brygada remontowa zobowiązała się skrócić o 12 dni remont jednego z największych kotłów Elektrowni Łódzkiej.

Cała załoga dla uczczenia wielkich historycznych wydarzeń zobowiązała się wyprodukować w 1952 r. o 35 milionów kWh energii elektrycznej więcej niż przewiduje to państwowy plan roczny.

Załoga Kolejowych Warsztatów Naprawczych w Ostrowiu Wlkp. odpowiada na apel kolejarzy bydgoskich

Na zebraniu załogi Kolejowych Warsztatów Naprawczych w Ostrowiu Wlkp. podjęto zobowiązania, mające na celu poparcie programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b).

Załoga oddziału pierwszego wagonów towarowych postanawia wykonać we wrześniu i październiku główną naprawę 8 węglarek, 7 wagonów krytych oraz 1 wagonu bagażowego.

Robotnicy oddziału II wykonają naprawę główną 5 wagonów krytych, 1 węglarki oraz 1 wagonu-chłodni.

Cenne zobowiązania załogi Zakładów Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie

OPOLE. W gorącą manifestację patriotyzmu i miłości do Ludowej Ojczyzny przekształciła się masówka w nowobudujących się Chemicznych Zakładach Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie.

Załoga oddziału woskowo-syntetycznego postanowiła wykonać do 20 października roczny plan produkcji, zaoszczędzając jednocześnie 19.800 kWh energii elektrycznej, przy dalszym obniżeniu współczynnika zużycia węgla.

Brygady montażowe oddziału wodnego zobowiązały się skrócić termin oddania do użytku instalacji inwestycyjnych o 5.440 roboczogodzin.

Załoga polska pracująca przy budowie Pałacu Kultury i Nauki podjęła zobowiązania

WARSZAWA. Robotnicy polscy zatrudnieni na bazie produkcyjno-składowej i na pozostałych placówkach, związanych z budową Pałacu Kultury i Nauki podjęli w odpowiedzi na program wyborczy Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b), szereg cennych zobowiązań produkcyjnych. Zobowiązania te zgłaszane były przez poszczególne brygady robocze, a ogólna ich wartość wyraża się sumą 12.634 roboczogodzin. Realizacja tych zobowiązań przyniesie kilkadziesiąt tysięcy złotych oszczędności.

Zobowiązania załogi FSC Starachowice

RADOM. W FSC Starachowice łącznie 95 proc. załogi podjęło indywidualne i zespołowe zobowiązania. Najcenniejsze postanowienia zgłosiła odlewnia „A", która wykona ponad plan 200 głowic samochodowych, 200 korpusów łożyska, 400 tulejek i 3 tys. popychaczy. Jeden z działów postanowił tak spotęgować walkę z brakoróbstwem, aby wygospodarować 2,5 miln. zł. Wydział ostrzalni postanowił za pomocą elektroiskrowej metody utwardzić 35 proc. narzędzi znajdujących się w wypożyczalni.

Wiele wydziałów fabryki postanowiło upowszechniać radzieckie metody pracy m. in. system Żandarowej i Agafonowej.

Nowa brygada młodzieżowa w PFTiP

W czasie masówki załogi Pomorskiej Fabryki Taśm i Pasów, która zdobyła na własność sztandar przechodni Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy, podjęto cenne zobowiązania produkcyjne, które umożliwią wykonanie planu rocznego przed terminem. Uczestnicy zebrania byli również świadkami narodzin nowej, młodzieżowej brygady produkcyjnej. Brygada im. Janka Krasickiego, gdyż taką przyjęła ona nazwę, składa się z pięciu młodych robotnic, które przed kilkoma tygodniami rozpoczęły pracę w zakładzie.

Natychmiast po masówce zebrała się brygada, aby wspólnie omówić jak wykonać podjęte zobowiązanie.

W czynie dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) i wyborów do Sejmu załoga Pomorskiej Fabryki Taśm i Pasów wykonała ponad plan wrześniowy m. in. 3.092 metry sznura i 6.500 metrów taśmy okutej.

Do Zakładowego Komitetu Frontu Narodowego załoga powołała m. in. przodującego racjonalizatora Maksymiliana Brakowskiego, przodownika pracy Pawła Stelmaszczyka, aktywistkę Ligi Kobiet Adelę Blechert, II sekretarza podst. org. part. Antoniego Drzazgę i innych.

Zobowiązania kolejarzy z Białośliwia

Na apel załogi węzła PKP w Bydgoszczy odpowiedzieli kolejarze z węzła kolejowego w Białośliwiu.

Pracownicy stacji wąskotorowej Białośliwie zobowiązali się do końca bieżącego roku utrzymać regularność biegu pociągów osobowo - towarowych i pociągów towarowych bezawaryjnie przeprowadzać prace manewrowe na stacji Białośliwie — wąskotorowa, zmniejszyć postój wagonów o 20 procent, przeprowadzić wszystkie pociągi do końca bieżącego roku bezawaryjnie i wykorzystać jak największą ilość wagonów spod wyładunku do ponownego załadunku w tej samej dobie.

Załoga parowozowni stacji wąskotorowej Białośliwie postanowiła: wykonać we wrześniu ponad plan 3 główne naprawy wagonów towarowych oraz dwie naprawy rewizyjne wagonów towarowych.

Załoga parowozowni postanowiła również skrócić czas postoju taboru w naprawie oraz wykonywać naprawy parowozów w terminie podczas mycia kotłów parowozów.

Służba trakcji zobowiązała się zwiększyć przebieg parowozów między myciem kotła — z 1.500 km na 6.000 km z tym, że techniczny przegląd kotła dokonany będzie po przebiegu 2.000 km.

Robotnicy odcinka drogowego stacji wąskotorowej Białośliwie postanowili utrzymywać nawierzchnię torów w stanie zapewniającym całkowite bezpieczeństwo ruchu pociągów, co przyczyni się do sprawnego przeprowadzenia przewozów jesiennych.

Pracownicy stacji normalno - torowej w Białośliwiu postanowili — wykorzystywać największą ilość wagonów spod wyładunku na załadunek w tej samej dobie, przydzielać wagony pod ładunek w pierwszym rzędzie firmom planowanym i przeładunkowi kolei wąskotorowej, przyśpieszyć obrót wagonów i utrzymywać wyznaczony współczynnik ich obrotu oraz skrócić średni postój wagonów na stacji oraz dopilnować nieprzetrzymywania wagonów na kolejach wąskotorowych.

Na apel kolejarzy z Bydgoszczy odpowiedziała już także załoga węzła grudziądzkiego!

Aby wieś otrzymała więcej maszyn

Na zebraniu załogi Inowrocławskiej Fabryki Sprzętu Rolniczego, powołano Zakładowy Komitet Frontu Narodowego, w skład którego weszli m. in. odznaczony odznaką przodownika pracy — młody robotnik Edmund Michalski, Klara Nowak, Wacław Celniak, Henryk Kaliszewski, Antoni Konieczka, Stanisław Dembowski, Jan Bachora i inni.

Następnie wielu robotników i przedstawicieli poszczególnych działów produkcji zgłaszało wśród oklasków zebranych zobowiązania produkcyjne.

— Nitowałem dotychczas na swojej maszynie 180 fartuszków dziennie — mówił Jan Głowski — a od jutra dla uczczenia naszych wyborów i XIX Zjazdu WKP(b) będę ich nitował 200 sztuk.

Załoga kuźni wykona do 30 września 4 nowe koła na użytek transportu wewnętrznego.

Załoga cynkowni ocynkuje całą dodatkową produkcję, która będzie wykonana dzięki realizacji zobowiązań.

Załoga blacharni mechanicznej wykona we wrześniu i październiku ponad plan 200 parników 100 l.

Stefan Kibicki złoży w najbliższym czasie dwa pomysły racjonalizatorskie. Zobowiązania podjęli również spawacze, załoga narzędziowni i wszystkich innych działów produkcji.

Z pobytu chińskiej delegacji rządowej w ZSRR

MOSKWA (PAP). — Dnia 11 września premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai oraz członkowie delegacji rządowej Chińskiej Republiki Ludowej odbyli wycieczkę po Wołżańsko-Dońskim Kanale Żeglownym im. W. I. Lenina od Stalingradu do Kałacza.

Wzdłuż całej trasy wycieczki gości chińskich gorąco witały masy pracujące przybrzeżnych osiedli.

Opuszczając parowiec szef delegacji rządowej Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai wpisał do księgi okrętowej słowa: „Dziękuję za gościnność i serdeczne przyjęcie. Niech żyje wieczna i niewzruszona przyjaźń między narodami chińskim i radzieckim!"

Prowokacyjne manewry

bloku atlantyckiego na Bałtyku

MOSKWA (PAP). W komentarzu na temat rozpoczętych 13 września manewrów sił zbrojnych USA, Anglii, Kanady, Francji, Danii, Norwegii, Holandii, Portugalii i Nowej Zelandii w strefie Bałtyku, którymi to manewrami — jak oficjalnie zakomunikowano — kierować będą generałowie i admirałowie amerykańscy i angielscy — M. Michajłow na łamach dziennika „Krasnaja Zwiezda" zaznacza, że istotny charakter tych manewrów jest oczywisty dla światowej opinii publicznej.

Ani Stany Zjednoczone, ani Anglia, ani inne kraje uczestniczące w manewrach, z wyjątkiem Danii, nie mają swych posiadłości na wybrzeżach Bałtyku i wody bałtyckie nie łączą terytoriów tych krajów z jakimikolwiek ich posiadłościami! — podkreśla autor komentarza. A zatem siły zbrojne tych krajów nie mają nic do roboty na Morzu Bałtyckim. Właśnie dlatego te nawet organy prasy, które witają zwykle z aprobatą wszelkie zarządzenia kwatery głównej Ridgway'a, powątpiewają o celowości tej imprezy prowodyrów bloku atlantyckiego.

Jak przyznaje dziennik „New York Times", szereg krajów „uważa za rzecz nierozsądną odbywanie manewrów tak blisko granic Związku Radzieckiego".

Tymczasem rządy Danii i Norwegii wkroczyły na drogę współdziałania w realizacji imprezy manewrów bloku atlantyckiego, wymierzonej przeciwko interesom krajów Europy Północnej i basenu Morza Bałtyckiego. Zwraca również uwagę fakt, że rząd szwedzki zakomunikował o wielkich manewrach szwedzkich sił zbrojnych, lądowych, morskich i lotniczych, które co do czasu i miejsca „zbiegają się" z manewrami agresywnego bloku atlantyckiego.

Danii zarezerwowano szczególną rolę w szumnym pokazie militarnym, organizowanym przez prowodyrów tego bloku. Imperialiści amerykańscy już od dawna żywią zamiary rozszerzenia swych agresywnych poczynań na strefę Bałtyku. Właśnie dlatego domagali się oni tak uporczywie włączenia Danii do paktu atlantyckiego.

Fakty świadczą — pisze Michajłow — że duńskie koła rządzące coraz aktywniej pomagają w przekształceniu terytorium duńskiego w bazę wojskową USA, starając się przy tym wykorzystać położenie geograficzne Danii, leżącej na wybrzeżach cieśnin międzynarodowych, wiodących z Bałtyku do Oceanu oraz dążą do ustanowienia jednostronnej kontroli nad tymi cieśninami w interesie bloku atlantyckiego z USA na czele, a z uszczerbkiem dla żywotnych interesów krajów bałtyckich i ich bezpieczeństwa.

Radziecka opinia publiczna — pisze na zakończenie Michajłow — nie może pominąć obojętnie takich faktów.

Katastrofa samolotowa w Norwegii

PARYŻ (PAP). Z Oslo donosi Agencja France Presse, że jeden z norweskich samolotów odrzutowych, biorących udział w manewrach sił atlantyckich, zderzył się z innym samolotem i runął na ziemię. Pilot zginął.

Dziś odczyt „O starej i nowej Warszawie"

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej organizuje w dniu 16 września br. we wtorek o godz. 19 w Pomorskim Domu Sztuki odczyt na temat:

„O starej i nowej Warszawie". Odczyt wygłosi przew. Wojew. Komitetu Budowy Warszawy ob. mgr Alfons Gryczka. Po odczycie film dźwiękowy pt. „Szeroka Droga". Wstęp bezpłatny.

— o —

Kursy modelarskie Ligi Morskiej

Zarząd Okręgu Bydgoskiego Ligi Morskiej organizuje z dniem 1 października br. bezpłatne kursy modelarstwa dla młodzieży szkolnej. Kursy odbywać się będą w modelarni LM w Bydgoszczy. Zapisy na kursy przyjmuje się codziennie w lokalu Ligi Morskiej w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 11 w godz. od 8—15.

— o —

Ważne dla członków ZS Gwardia

Treningi członków sekcji hokeja na lodzie odbywają się w każdy poniedziałek i piątek o godz. 16.30. Obecność na treningach obowiązkowa.

Z życia Partii

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz — Fabryczna zawiadamia, że dziś o godz. 18 odbędzie się zebranie partyjne koła terenowego nr 3 w sali Komitetu Dzielnicowego PZPR Szwederowo — Plac Pawła Findera 10. Obecność obowiązkowa.

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"
REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95, Sekretarz redakcji: 47-60. Działy: sportowy miejski, terenowy i depeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych: ul. Dworcowa 12, tel. 48-99 i 41-90. Sekretariat Redakcji 47-99.
Redakcja nocna 47-89.
Redaktor techniczny i korektornia 38-73.
Administracja: ul. Dworcowa 13, tel. 48-96 i 48-56.
Prenumerata i Kolportaż: PPK „Ruch" Oddz. Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 6, Centrala: 27-90. Prenumerata zbiorowa: 19-51 Sprzedaż komisowa: 19-51. Prenumerata pocztowa i indywidualna: 19-50. Reklamacje: Centrala 27-90 wewn. 007.
Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch" w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 6. Prenumerata miesięczna: 4,50 zł. Prenumerata zbiorowa: 2,25 zł. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny adres.
Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-08.

E-3-12247

Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz
form. 75/115.5, rodzaj druk mat. klasa VII gramatura 50 g.

Co? - Gdzie? - Kiedy?

KINA

POMORZANIN — „Pierwszy start" (godz. 16, 18, 20).

POLONIA — „Wilhelm Tell" (godz. 15.30, 18, 20.30).

ORZEŁ — „Na manewrach" (godzina 17, 19).

WOLNOŚĆ — „Mały partyzant" (godz. 16, 18, 20).

GRYF — „Jasna droga" (g. 17, 19).

BAŁTYK — „Zew morza" — (godz. 17, 19).

MIR — Dzień wolny od gry (godz. 19).

OGRODOWE BAGATELA — „Parada natrętów" (godz. 20).

ROZMAITOŚCI — „Mazurki Chopina" i „Pomorze Zachodnie" oraz PKP nr 38/52.

WYSTAWY

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 10 do 16, w środę od godz. 12 do 19, w niedzielę od godz. 10 do 14.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Dziś — „Dożywocie" (godzina 19.30).

NOCNY DYŻUR APTEK SPOŁECZNYCH

Od soboty dnia 13 września godz. 22 do soboty dnia 20 września br. godz. 8 rano dyżur nocny dla rejonu Śródmieście i Bielawy pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 13, Al. 1 Maja 27, tel. 23-14. Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść stały dyżur nocny pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 12, ul. Grunwaldzka 37, tel. 34-31. Zaznacza się, że dyżur nocny trwa od godz. 22 do 8 rano.

OGÓLNOKRAJOWA NARADA PRZODUJĄCYCH NAUCZYCIELI

Nauczyciele w pierwszych szeregach FRONTU NARODOWEGO

Fragmenty przemówienia premiera Józefa Cyrankiewicza

...Ku nauczycielom, ku wychowawcom, ku pracownikom oświatowym kierujemy dziś z tej sali naszę myśli.

Gdy myślimy o historycznych przemianach, które dokonały się w życiu naszego narodu i otworzyły nowę epokę w naszych dziejach, pytamy się zawsze, jak te przemiany odczuwa nasze młode, wychowywane przez Was pokolenie. Jak je odczuwa na pokazywanym przez Was tle całej naszej historii, na tle bohaterskich walk ludu polskiego o swoje wyzwolenie narodowe i społeczne, na tle nędzy i beznadziejności lat międzywojennych, na tle przeżyć i doświadczeń pokolenia nauczycieli z tego okresu, na tle sytuacji w owych latach pozbawionej perspektyw młodzieży, na tle tragicznych doświadczeń września 1939 r. i hitlerowskiej okupacji, na tle walk klasy robotniczej o lepszą przyszłość narodu polskiego,

Zdajemy sobie bowiem sprawę, że w Waszej wychowawczej pracy w Waszym oddziaływaniu na młodzież, w podawaniu jej oczyszczonej z kłamstw burżuazyjnych niezafałszowanej wiedzy, w kształtowaniu światopoglądu i charakteru młodzieży — niezbędne jest — powiedziałbym decydujące — aby to, co ukazujecie młodzieży w faktach i datach, w obrazach i cyfrach, tętniło pasją Waszej postawy — budowniczych socjalizmu — Waszą nienawiścią do świata wyzysku i egoizmu, nienawiścią do siewców wojny i zbrodniarzy wobec ludzkości, Waszym żarliwym patriotyzmem. Waszą żarliwą postawą w walce o pokój,

Przypomnijmy sobie pełną żarliwej miłości do zawodu nauczycielskiego pracę Spasowskiego, wychowawcy wielu nauczycieli — z lat międzywojennych — książkę „O wyzwolenie człowieka", przypomnijmy sobie choćby takie wezwanie Spasowskiego: „Duch epoki rodzi taką konieczność. Trzeba w zbiedzonych i znękanych duszach mas ludzkich zniszczyć haniebny posiew ciemnoty, głupoty i chamstwa, wyplenić chwasty burżuazyjnego myślenia i czucia, pokorę i niewolniczość ducha, uległość wyzyskowi, wiarę w różne nieprawdopodobne dziwy moralne i metafizyczne".

Gdy dziś czytamy to wezwanie — to na pewno każdy nauczyciel pracujący w Polsce Ludowej pomyśli — jakże piękny jest okres, który przeżywamy, w którym nauczyciel nareszcie może naprawdę i bez reszty niszczyć haniebny posiew ciemnoty, plenić chwasty burżuazyjnego myślenia i czucia, pokorę i niewolniczość ducha... w którym może rozerwać sieć kłamstw i przesądów, którą klasy posiadające omotały duszę ludzką, okres — w którym nauczyciel może jako współbudowniczy stać na wielkim placu budowy socjalizmu.

Bo przecież, gdy mówimy, że Polska jest wielkim placem budowy, że w kraju ongiś zacofanym i biednym wyrastają w niezwykle szybkim tempie fabryki, huty i kopalnie — to nie zapominamy, że Polska jest równocześnie i inaczej być nie może — placem twórczej przebudowy człowieka, przebudowy całego narodu, przekształcenia go w naród socjalistyczny. Nie zapominamy, że największa budowla socjalizmu, to wolny, świadomy, pełen wiedzy, miłujący bezgranicznie swoją Ojczyznę przepojony internacjonalizmem, walczący o pokój, nienawidzący ciemnoty i wyzysku, stale dążący ku lepszemu, stale się doskonalący człowiek — że największa budowla socjalizmu, to wolny od klas antagonistycznych, zwarty i twórczy naród socjalistyczny. (Oklaski).

Dlatego to, gdy mówimy, że cała Polska jest placem budowy, to wiemy, że placem budowy socjalizmu jest także każda szkoła — że współbudowniczym jest i musi być każdy nauczyciel. (Oklaski). A w takim razie jakże piękną i szlachetną, jak ważną i doniosłą jest praca nauczyciela.

Gdy ze wzruszeniem, w którym odbijały się tragiczne przeżycia całego narodu z przeszłości słuchaliśmy słów Bolesława Bieruta o tym, że Polska przestała być krajem biednym, niezaradnym i bezbronnym — jak była jeszcze w roku 1939 — to jest tak dlatego, że rośnie dzięki wysiłkom całego narodu z każdym dniem nasz przemysł i nasza siła, związani jesteśmy węzłami przyjaźni i braterstwa z krajem socjalizmu i opoką pokoju — Związkiem Radzieckim (długotrwałe oklaski), to jest tak dlatego, że rośnie siła całego obozu pokoju. Ale równocześnie nie zapominamy, że aby nie być bezbronnym i niezaradnym, to znaczy także wychowywać na gruncie dokonanych przeobrażeń społecznych pokolenie świadomych, żarliwych bojowników o siłę i wielkość naszej Ojczyzny, o pokój i socjalizm.

To znaczy umieć wychować człowieka, świadomego niebezpieczeństw, jakimi grozi amerykańsko-hitlerowski imperializm i nieustraszonego wobec tych niebezpieczeństw — to znaczy umieć wpoić nienawiść do tych ze starego świata wyzysku i niewoli, którzy chcieliby znowu utopić świat we krwi, a naszej Ojczyźnie i granicom historycznym nad Odrą i Nysą zagrozić — to znaczy umieć wpoić młodemu pokoleniu postawę nieustraszonego, pełnego spokoju, pewnego swojej sprawy budowniczego siły Polski Ludowej.

To właśnie oznacza, że Polska przestała być krajem biednym, bezbronnym i niezaradnym.

Polska, silna gospodarczo, silna pod każdym względem, silna świadomością obywateli skupionych we Froncie Narodowym, silna zapałem, świadomością, wiedzą i umiejętnością młodzieży.

A to znowu podkreśla, jak piękna i szlachetna, jak doniosła jest rola, jak ważne są zadania nauczycielstwa w Polsce Ludowej, jak wielka jest jego rola w rewolucji kulturalnej, która się dokonywuje, jak ważna jest jego rola w cementowaniu Frontu Narodowego, walczącego o pokój i Plan 6-letni. Jak ważna jest jego rola w walce o szczęśliwą przyszłość naszego narodu.

Dlatego to w dniu narady kwiatu nauczycielstwa polskiego — narady nauczycieli — przodowników ślę w imieniu Rządu gorące pozdrowienia całej przeszło 150-tysięcznej rzeszy nauczycieli wszystkich szkół i placówek oświatowych (huczne oklaski) i mogę zapewnić, że jest troską Rządu, jak przyjść z dalszą pomocą, jak otoczyć lepszą opieką szerokie rzesze nauczycieli. (Oklaski).

Z narady tej ślemy wszystkim nauczycielom serdeczne życzenia, aby w wielkim i wciąż rosnącym Froncie Narodu Polskiego, w nierozerwalnej więzi z masami, razem z klasą robotniczą i pracującymi chłopami, obok inżyniera, technika i twórcy, obok żołnierza stojącego na straży naszych granic, razem z młodzieżą — w pierwszych szeregach Frontu Narodowego szli nauczyciele jako przodownicy Frontu Narodowego. (Oklaski).

Idźcie więc naprzód — jako dobrze uzbrojeni żołnierze walki z ciemnotą, zacofaniem i nieświadomością. Niech cofa się przed Wami w mroki przeszłości ciemnota i zacofanie.

Rozbijajcie szybko wroga, który usiłuje wykorzystywać ciemnotę, zacofanie i przesądy.

Zdobywajcie dalej teren — okażcie się godnymi epoki, w której żyjecie i której współtwórcami — epoki prawdziwego i pełnego oświecenia.

Bądźcie współtwórcami siły i szczęśliwego jutra narodu polskiego.

Maszerujcie naprzód po dalsze zwycięstwa Frontu Narodowego, pod przewodem naszego Nauczyciela — Prezydenta Bolesława Bieruta.

Bądźcie motorem wielkiej rewolucji kulturalnej i pomnażajcie jej twórcze wyniki

Fragmenty przemówienia sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!

W imieniu KC PZPR witam i serdecznie pozdrawiam Ogólnokrajową Naradę Przodujących Nauczycieli, naradę, skupiającą czołowych żołnierzy frontu rewolucji kulturalnej w Polsce.

Rewolucja ta rozwija się w naszym kraju z coraz większą siłą, obejmuje najszersze masy ludu pracującego, zmienia oblicze duchowe naszego narodu, który pod kierownictwem klasy robotniczej staje się narodem socjalistycznym.

Rewolucja kulturalna, nierozerwalnie związana z rewolucją polityczną i gospodarczą, dokonywuje się w toku zaciekłej walki nie tylko przeciw trudnościom obiektywnym materialnym, ale również przeciw wrogom klasowym, wyzyskiwaczom ludu, zdrajcom narodu, agenturom imperializmu.

W walce tej zaszczytne, ale trudne zadania przypadają nauczycielstwu polskiemu.

Wam naród powierzył wychowanie milionów dzieci i młodzieży jutrzejszych budowniczych socjalizmu i komunizmu, a więc powierzył Wam swój największy skarb, swą przyszłość.

Na młode, podrastające pokolenie skierowany jest wzrok polskiego ludu pracującego, który przeżył potworne lata sanacyjnego i hitlerowskiego faszyzmu, buduje dziś w ciężkim trudzie nowe socjalistyczne życie, buduje w głębokim przekonaniu, że raz na zawsze wykarczuje wszelkie ślady kapitalistycznego wyzysku i faszystowskiego barbarzyństwa, że młodemu pokoleniu i wszystkim następnym pokoleniom narodu zapewni warunki wszechstronnego i nieznanego nigdy przedtem rozwoju wszystkich sił twórczych każdej jednostki i całego społeczeństwa.

Ale na młodzież naszą skierowane są również oczy wroga klasowego i wszelkiego rodzaju agentur imperializmu, oczy płonące nienawiścią do Polski Ludowej, nienawiścią do wszystkiego, co my, ludzie pracy kochamy i tworzymy, co stanowi treść twórczego życia milionowych mas robotniczo - chłopskich i całego narodu.

Wróg klasowy, inspirowany przez ludobójców amerykańskich i reakcyjnych politykierów watykańskich, nie szczędzi wysiłków i środków na wciąż ponawiane próby oddziaływania na mniej uświadomione grupy młodzieży, posługując się goebbelsowskim kłamstwem i jezuicką obłudą.

Oczywiście nie ulega żadnej wątpliwości, że wszystkie zakusy pogrobowców faszyzmu skończą się takim samym bankructwem jak oszczercza demagogia Goebbelsa i Mikołajczyka, ale lekceważenie machinacji imperialistycznych, osłabienie czujności wobec wroga klasowego mogłoby przynieść tylko szkodę wielkiej sprawie socjalistycznego wychowania młodzieży i socjalistycznego budownictwa.

Waszym zadaniem jako wychowawców młodego pokolenia budowniczych socjalizmu, jest głoszenie prawdy obiektywnej o przyrodzie i społeczeństwie, o Polsce i świecie, a więc również śmiałe i umiejętne demaskowanie podstępnych chwytów wrogiej imperialistycznej, antyludowej i antynarodowej propagandy, piętnowanie agentur reakcji, wychowanie młodzieży w duchu najgłębszej miłości do Polski Ludowej i międzynarodowej sprawy pokoju, postępu, socjalizmu a równocześnie nieprzejednanej nienawiści do imperialistów, wyzyskiwaczy, ciemiężycieli i ludobójców.

Szkoła zawsze była instytucją klasową, praca nauczycieli zawsze miała duże znaczenie polityczne, a w okresie rewolucyjnych przemian ustrojowych, ta klasowa i polityczna treść pracy szkolnej występuje ze szczególną siłą.

Burżuazja obłudnie głosiła hasła apolityczności szkoły, ale frazesy nie mogą ukryć faktu, że stare szkolnictwo było podporządkowane klasowym interesom burżuazji. Kapitaliści, a zwłaszcza faszyści, mieli przede wszystkim na celu głoszenie wstecznej ideologii i wychowanie w szkole podstawowej pokornych sług kapitału, a w szkole średniej i wyższej nadzorców ujarzmionego ludu pracującego.

Klasa robotnicza, kierująca losami naszego narodu, śmiało i uczciwie głosi, że szkoła w Polsce Ludowej jest rzetelną i postępową placówką oświatową — posterunkiem walki politycznej o przezwyciężenie pozostałości przeklętego ustroju kapitalistycznego, o wychowanie bojowników socjalizmu, patriotów i internacjonalistów, wiernych żołnierzy ludu pracującego, nieprzejednanych wrogów imperializmu i wstecznictwa.

PZPR — bojowa awangarda ludu i narodu polskiego, wita Was, partyjnych i bezpartyjnych przodowników pracy oświatowej, jako towarzyszy broni w walce z wrogiem klasowym o pokój i postęp, o socjalizm, o siłę i szczęście Polski.

Społeczne i polityczne znaczenie pracy nauczyciela — patrioty daleko wykracza poza ramy działalności czysto oświatowej.

Szczególnie doniosła jest społeczna i polityczna rola nauczycieli w życiu wsi polskiej, to jest tam, gdzie toczy się ostra walka klasowa z kułactwem i reakcyjną częścią kleru, a nauczycielstwo stanowi trzon naszej ludowej inteligencji.

Kraj nasz wszedł w okres wielkiej i doniosłej kampanii wyborczej.

Miliony Polaków i Pólek zastanawiają się nad programem wyborczym Frontu Narodowego, podsumowują z dumą bilans gigantycznej pracy narodu w ciągu pierwszego ośmiolecia władzy ludowej, witają gorąco śmiałe i piękne plany wszechstronnego rozwinięcia twórczej pracy narodu w dziedzinie gospodarki i kultury w ciągu drugiego ośmiolecia, fascynujące, ambitne ale realne plany osiągnięcia w r. 1960 produkcji przemysłowej, dziesięciokrotnie wyższej od produkcji przedwojennej, zabezpieczenia wszystkim dzieciom polskim wykształcenia co najmniej w zakresie pełnej 7-letniej szkoły podstawowej a wszystkim dzieciom w miastach i coraz liczniejszym rzeszom dzieci chłopskich wykształcenia w zakresie szkoły średniej, zabezpieczenia takiego rozwoju Polski, aby nasza Ojczyzna mogła stanąć w rzędzie najbardziej rozwiniętych i przodujących krajów Europy.

Miliony ludzi pracy, już w przyszłym tygodniu, na masowych zebraniach w zakładach pracy, gromadach, związkach, spółdzielniach i stowarzyszeniach wypowiedzą się w sprawie wysunięcia jako kandydatów do Sejmu przodujących robotników, chłopów i inteligentów, przedstawicieli ludu pracującego, kobiet, wojska i młodzieży, bezgranicznie oddanych narodowi, patriotów, którzy pracując w najwyższym organie władzy państwowej potrafią zabezpieczyć i rozwinąć dotychczasowe osiągnięcia, i mobilizować masy do walki o przezwyciężenie trudności, których nie brak w naszym życiu, mobilizować twórcze siły narodu do pracy i walki o realizację programu Frontu Narodowego.

W obecnym okresie ogromnego wzrostu aktywizacji politycznej najszerszych mas wzrosła również poważnie rola i odpowiedzialność Wasza, jako przodowników pracy oświatowej, wychowawców młodzieży, czołowego oddziału naszej ludowej inteligencji, szermierzy idei Frontu Narodowego.

Każdy z nas winien zdać sobie sprawę, że walka która się dziś toczy, a której doniosłym ogniwem są październikowe wybory do Sejmu, jest walką o siłę i rozkwit Polski, walką przeciw wszelkim wrogom i wstecznym siłom które grożą Polsce rozdarciem i niewolą, upadkiem i rozbiciem, jest walką przeciwko wrażym anglo-amerykańskim i adenauerowsko-watykańskim próbom rozbijania jedności naszego narodu, walką o utrwalenie niepodległości zjednoczonej ojczyzny naszej, o podniesienie potencjału gospodarczego i obronnego Polski, o zacieśnienie braterskiej przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, o rozkwit polskiej nauki, sztuki i kultury, o dobrobyt, pokój i szczęście narodu.

KC PZPR jest przekonany, że 150-tysięczna armia nauczycielstwa polskiego zajmie zaszczytne miejsce w tej walce i wypełni swe zadania w toku kampanii wyborczej i w późniejszej pracy nad realizacją programu Frontu Narodowego.

KC jest przekonany, że przodujący nauczyciele będą wyróżniali się wśród bojowników frontu rewolucji kulturalnej wysoką aktywnością i świadomością polityczną, świadomością naszych wielkich zadań narodowych i międzynarodowych, hartem ducha w walce z wrogiem klasowym i trudnościami, niezłomną wiarą w siły mas ludowych, ofiarną służbą narodowi budującemu socjalizm. (Oklaski).

Pozwólcie na zakończenie przypomnieć słowa nauczyciela i wodza naszego narodu Towarzysza Bolesława Bieruta skierowane do uczestników III Zjazdu ZNP: „Bądźcie motorem tej wspaniałej wielkiej rewolucji kulturalnej, która kształtuje dziś życie narodu, pomnażajcie jej twórcze wyniki.

Ponieście w szeregi nauczycielstwa ten gorący zapał, który ożywiał serca wielkich szermierzy oświaty, nauki i kultury polskiej, nieśmiertelnych wychowawców narodu — Kopernika, Modrzewskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Kołłątaja, Staszica, Śniadeckich i wielu, wielu innych, których twórcza praca stanowi źródło naszej chwały ojczystej".

W imieniu KC PZPR życzę Wam, Drodzy Przyjaciele owocnych obrad i nowych sukcesów w pracy dla dobra ludu i narodu polskiego.

Nie wystarczy krytykować — trzeba pomagać

Stanisław Mołdrzyk

Województwo bydgoskie odgrywa bardzo poważną rolę w zaopatrzeniu naszych miast w żywność. Należy ono obok woj. poznańskiego do terenów sprzedających państwu najwięcej produktów rolniczych. W ubiegłych latach woj. bydgoskie przodowało w planowym skupie zboża, a w sierpniu br., jeśli chodzi o obowiązkowe dostawy zboża, planu nie wykonało, zajmując 15 miejsce w kraju.

Co jest tego przyczyną?

Słowa a fakty

Niektórzy towarzysze z aparatu wojewódzkiego próbują niewykonanie planu sierpniowego tłumaczyć opóźnieniem żniw, niepogodą, tym, że rolnicy zbyt późno przystąpili do omłotów zbóż (a więc i dostawy się opóźniły). Z twierdzeniem takim można się spotkać w powiatach, powtarzają je towarzysze w gminach.

Odnosi się wrażenie, że deszcze ściśle przestrzegały granic województwa bydgoskiego. Spadły w powiatach: Mogilno, Włocławek, Żnin, Wyrzysk, a omijały powiaty z nimi sąsiadujące w województwach: poznańskim i warszawskim. Widocznie dlatego w sierpniu nie wykonały swych planów dostaw zboża państwu wspomniane powiaty woj. bydgoskiego, podczas gdy wykonały je, a niejednokrotnie poważnie przekroczyły graniczące z nimi powiaty woj. poznańskiego i warszawskiego.

Tak np. powiat Włocławek (woj. bydgoskie) wykonał sierpniowy plan w 62 proc., podczas gdy sąsiadujący z nim pow. Koło (woj. poznańskie) wykonał plan w 112 proc., powiat Żnin (woj. bydgoskie) — w 84,7 proc., a pow. Wągrowiec (woj. poznańskie) w 123 proc., powiat Wyrzysk (woj bydgoskie) w 91 proc., a pow. Chodzież (woj. poznańskie) w 223 proc.

Nawet w woj. bydgoskim istnieją powiaty sąsiadujące ze sobą, z których jedne wykonały z nadwyżką sierpniowy plan skupu zboża, a inne nie. Pow. Sępólno, położony na północ od powiatu Wyrzysk plan sierpniowy wykonał w 108,1 proc., podczas gdy pow. Wyrzysk tylko w 91,2 proc. Pow. Włocławek położony na południu województwa nie wykonał planu, a położony na północ od niego pow. Rypin wykonał sierpniowy plan w 102,7 proc. Można by podać bardzo wiele podobnych przykładów o gminach w powiatach, o gromadach w gminach.

Fakty te świadczą więc dobitnie o tym, że nie warunki atmosferyczne spowodowały niewykonanie sierpniowego planu, ale brak roboty organizacyjnej i politycznej w terenie, nieumiejętność mobilizowania pracujących chłopów, wzmacniania wśród nich poczucia dyscypliny w zakresie realizacji obowiązkowych dostaw zboża. Nie można pobłażać elementom kułackim próbującym uchylać się od realizacji obowiązków wobec państwa.

Czy tylko gminy są winne?

W wielu powiatach woj. bydgoskiego twierdzi się, że wyniki realizacji obowiązkowych dostaw zboża byłyby lepsze, gdyby lepiej pracował aparat gminny, prezydia GRN, CUS, gdyby bardziej czuwały nad ich pracą komitety gminne PZPR. Aparat gminny istotnie źle pracuje, nie realizuje zarządzeń swych władz zwierzchnich, pobłaża kułakom, nie mobilizuje dostatecznie mało i średniorolnych chłopów, ale tylko tam, gdzie nie ma nad nim dostatecznej kontroli ze strony powiatów, gdzie nie wskazuje mu się na to, co robi źle, a co dobrze.

W gminie Śmiłowice, pow. Włocławek, m. in. kułacy: Wiland, Motyliński, Małecki, nie realizują swych planów dostaw zboża państwu mimo, iż minęły już wyznaczone im pierwsze terminy odstaw. Podobnie postępuje wielu kułaków w gminach: Dobrcz i Koronowo, pow. Bydgoszcz, w niektórych gminach pow. inowrocławskiego.

Delegaci gminni CUS nie wystąpili jeszcze z wnioskami do prezydiów GRN o ukaranie opornych kułaków. Niejednokrotnie nawet trudno jest ustalić kto wykonuje swe obowiązki, a kto nie, gdyż kartoteki w gminnych delegaturach CUS nie są prowadzone bieżąco. W wielu gminach pow. bydgoskiego i włocławskiego kwity z GS do gminnego delegata CUS wędrują cały tydzień.

Prezydia GRN niedostatecznie czuwają nad pracą aparatu skupu, nie żądają od delegatów CUS danych o tym, kto wykonuje swe obowiązki, a kto nie. W rezultacie do 4 września prezydia GRN we wspomnianych już gminach nie ukarały ani jednego opornego kułaka. Nie wysłały one również upomnień do chłopów, którzy nie dostarczyli zboża w wyznaczonym terminie. Co więcej — do 4 września w 8 gminach pow. bydgoskiego (na 10 w powiecie) prezydia GRN nie rozpatrzyły ani jednego odwołania chłopów od naznaczonych im planów.

W gminach powiatów bydgoskiego, włocławskiego i inowrocławskiego członkowie rad narodowych, sołtysi i członkowie partii nie przodują w wykonywaniu swych obowiązków wobec państwa. W gminie Dobrcz, pow. Bydgoszcz zalega z obowiązkowymi dostawami zboża wielu sołtysów i radnych, a wśród nich zastępca przewodniczącego prezydium GRN tow. Kwiatkowski. Nie dostarczyło w terminie zboża 34 radnych (na 36), w gminie Śmiłowice, pow. Włocławek z przewodniczącym prezydium GRN, tow. Maciejewskim na czele, oraz poważna liczba członków partii.

Gdzie szukać przyczyn

Dlaczego tak źle pracuje aparat gminny? Jak to się stało, że we wspomnianych gminach zaistniała sytuacja powodująca niewykonanie planów skupu zboża?

Wynika to stąd, że aparat powiatowy niedostatecznie czuwa nad pracą aparatu gminnego, niedostatecznie kontroluje i kieruje jego pracą. Towarzysze w gminach opowiadali nam, że z powiatu dosyć często ktoś do nich przyjeżdża, ale...

—Wpadają na pół godziny krytykują nas, że źle organizujemy sobie robotę, że trzeba bardziej operatywnie pracować, zwiększyć aktywność, ale żeby wskazać konkretnie co w naszej pracy jest złego i jakie są tego powody — tego nie mówią. Nie mają na to czasu, bo spieszy im się do następnej gminy — mówi tow. Paliga, przew. prezydium GRN w Mąkowarsku, pow. Bydgoszcz.

Podobnie wypowiedział się gminny delegat CUS z gminy Koronowo pow. Bydgoszcz, tow. Dzikowski.

To wszystko świadczy wymownie, że pomoc dla aparatu gminnego ze strony powiatu w woj. bydgoskim jest wielce niedostateczna. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę z tego, że wielu przewodniczących GRN, delegatów CUS, sekretarzy KG, to ludzie nie mający często doświadczenia w pracy organizacyjnej i biurowej. Ludziom, którzy przyszli często niekiedy wprost od warsztatu pracy — trudno nieraz rozwiązać poważne problemy związane z ich funkcją.

Tego jednak powiaty nie biorą pod uwagę. Do gmin wysyła się okólniki, od czasu do czasu zwołuje się odprawę, na której pobieżnie krytykuje się gminy za niedostateczną robotę, ale nie udziela się konkretnych wskazówek, na czym polegają braki, gdzie leży ich źródło. Taki charakter miała m. in. odprawa gminnych delegatów CUS w powiecie bydgoskim w pierwszych dniach września, zwołana przez powiatowego pełnomocnika CUS.

O tym, że ludzie w gminach chcą pracować, że pracują ofiarnie, że pracowaliby dobrze, gdyby mieli odpowiednią pomoc ze strony powiatów, świadczy fakt, że późnym wieczorem można zastać w biurach przewodniczących GRN, delegatów CUS, sekretarzy KG w gromadach, podczas gdy np. w prezydium PRN w Bydgoszczy biura zamykają się punktualnie o 15. Bywa i tak, że już o 14,30 nic w prezydium nie można załatwić, ponieważ pracownicy poszczególnych wydziałów czynią już gorączkowe przygotowania do odejścia.

O braku kontroli ze strony powiatów nad gminami świadczy i taki fakt, że prezydium PRN i Komitet Powiatowy w Bydgoszczy poleciły prezydiom GRN i komitetom gminnym, by te postawiły przed członkami GRN, sołtysami i członkami partii obowiązek wywiązania się w pierwszej kolejności z planów dostaw zboża. Aparat gminny sprawę tę zaczął realizować, ale w nawale pracy nie doprowadził jej do końca, zapomniał o niej. Do końca sierpnia nikt z powiatu nie kontrolował, jak polecenie to zostało zrealizowane.

Pod bokiem województwa

Ciekawe jest co interesowało instruktorów KP, członków prezydiów PRN podczas ich pobytu w gminach, skoro nie interesowali się oni tak istotnym zagadnieniem, jak przodownictwo członków rad narodowych, sołtysów i członków partii. Postawa aktywu decyduje przecież o postawie mas pracujących chłopów.

Styl i metoda pracy zarówno aparatu powiatowego pełnomocnika CUS, prezydium PRN, jak i KP, ich kontrola i pomoc dla gmin, są o tyle charakterystyczne, że ich siedziby znajdują się tuż pod bokiem biura wojewódzkiego pełnomocnika CUS, prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Komitetu Wojewódzkiego. Wojewódzki pełnomocnik CUS sytuację taką próbuje tłumaczyć tym, że „zazwyczaj wyjeżdża się do dalszych powiatów". Ale przecież pow. włocławski należy właśnie do tych „dalszych", a sytuacja jest tam jeszcze gorsza na odcinku pomocy i kontroli nad gminami.

Jeżeli chcemy, aby aparat gminny dobrze pracował, żeby czuwał nad wykonaniem obowiązków wobec państwa, żeby nie pobłażał kułakom, żeby rozwijał w terenie szeroką pracę masowo-polityczną, musi on mieć należytą pomoc ze strony powiatu. Konieczne jest aby zarówno Komitet Wojewódzki, jak i prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy na to zagadnienie zwróciły baczną uwagę, bliżej przyjrzały się jak poszczególne powiaty czuwają nad pracą gmin. Od tego bowiem zależy w dużej mierze praca aparatu gminnego, a co za tym idzie, wyniki nie tylko w realizacji obowiązkowych dostaw zboża, ale i innych obowiązków wsi wobec państwa, jak dostawy żywca, mleka, ziemniaków czy spłaty podatku gruntowego.

* * *

Jakkolwiek w pierwszych dniach września sytuacja na odcinku obowiązkowych dostaw zboża nieco się poprawiła (woj. bydgoskie z 15 miejsca przesunęło się na 14 w kraju), to jednak, aby odrobić zaległości i zdobyć miejsce w rzędzie przodujących województw, trzeba zwiększyć wysiłek w pracy organizacyjnej i masowo-politycznej.

(„Trybuna Ludu")

O IV „Srebrny Kask" miasta Bydgoszczy

W Bydgoszczy przy ogromnym zainteresowaniu publiczności odbyły się ogólnopolskie uliczne wyścigi motocyklowe o IV „Srebrny Kask" miasta Bydgoszczy zorganizowane przez miejscową Gwardię. Ogółem rozegrano 8 biegów w zamkniętym obwodzie ulic długości 2.800 m, w których startowało 98 zawodników.

W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: w kat. 125 ccm Lic. III (5 okr.) Pater OWKS (Bydgoszcz) w czasie 13.08,4 przed Józewczakiem OWKS (Bydgoszcz) — 13.44.7. W kat. 250 ccm Lic. III (10 okr.) Kucharski OWKS (Bydgoszcz) — 23.03.7 przed Jerobinem Stal (Świętochłowice) — 23.26.3. W kat. 500 ccm Lic. II i III (10 okr.) Dąbrowski Budowlani (Gdańsk) — 21.15.3 przed Budą Gwardia (Bydgoszcz) — 21.56.2. W kat. 125 ccm Lic. II i I (10 okr.) Hennek G. Stal (Katowice) — 23.11.6 przed Drągą Górnik (Rybnik) — 23.13.1 i Prusem Gwardia (Bydgoszcz) — 23.50.2. W kat. 250 ccm Lic. II i I (10 okr.) Włodarczyk Budowlani (Warszawa) — 21.17.2 przed Hennkiem Janem Stal (Katowice) — 21.17.6. W kat. 350 ccm Lic. II i I (10 okr.) Wyporek Ogniwo (Warszawa) — 21.13.2 przed Jesionowskim Ogniwo (Olsztyn) — 21.15.1. W kat. 500 ccm Lic. II i I (10 okr.) Koprowski Gwardia (Kraków) — 19.44.9 przed Hennkiem Janem Stal (Katowice) — 19.46.8. W kategorii maszyn z wózkami na 5 okr. toru zwyciężył Zawodny OWKS (Bydgoszcz) — 12.27.0 przed Matczakiem OWKS (Bydgoszcz) 13.13.3.

Z uwagi na przekroczenia regulaminowe o przyznaniu „Srebrnego Kasku" zadecyduje Polski Związek Motorowy. (P)

Sport w Ameryce

Jak donosi prasa amerykańska, w Glendale (Kalifornia) została aresztowana w sklepie podczas kradzieży pół funta masła, kilku suszonych śliwek i paczki sera trzykrotna mistrzyni świata, gwiazda Igrzysk Olimpijskich 1932 r. 41-letnia Stella Walsh (Stanisława Walasiewiczówna).

Tak oto zakończyła się w amerykańskim „raju" kariera jednej z największych lekkoatletek świata. Z olimpijskiego podium dla zwycięzców — do więzienia za kradzież z głodu.

GAZETA SPORTOWA

Polska A — Czechosłowacja A 2:2

Drugie reprezentacje Polski i CSR

remisują w Łodzi 2:2 (1:0)

Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie drugich reprezentacji Polski i CSR zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (1:0). Bramki dla drużyny polskiej zdobyli: Cieślik i Kobylański, dla CSR — Hejský i Kuchler. Sędziował Węgier Horangoro. Widzów 35 tys.

Gra jest początkowo dość chaotyczna i nieciekawa. Goście atakują przeważnie prawą stroną, gdzie na skrzydle gra ich najlepszy napastnik Kokstein. Czechosłowacy mają przewagę, ale niebezpieczne strzały Koksteina broni pewnie Stefaniszyn.

Polacy przeprowadzają kilka niebezpiecznych ataków, jednak strzały są niecelne. W 40 min. Baszkiewicz centruje ze skrzydła i Cieślik główką zdobywa prowadzenie dla Polski.

Po zmianie boisk sytuacja ulega radykalnej zmianie. Drużyna polska gra dużo lepiej, atak pracuje składnie, Cieślik stwarza kilka niebezpiecznych sytuacji pod bramką gości, jednak w decydujących momentach jest za wolny, lub strzela niecelnie.

W 62 min. gry wśród entuzjazmu widowni, po żadnej akcji całego napadu, lewoskrzydłowy Kobylański z kilku metrów strzela drugą bramkę. Polska prowadzi 2:0. Jeszcze 5 minut trwa napór naszej drużyny. Czechosłowacy są stale w defensywie, jeśli wkrótce przechodzą do huraganowego ataku i zdobywają przewagę. W 76 min. Hejský po centrze Koksteina strzela głową w sam róg bramki Stefaniszyna. Strzał był nie do obrony. W 3 minuty potem padło wyrównanie ze strzału Kuchlera.

W drużynie polskiej najlepiej zagrali: Stefaniszyn w bramce, Jandoła, obaj boczni pomocnicy oraz Cieślik w ataku.

Najlepszym graczem na boisku był prawoskrzydłowy CSR — Kokstein i jemu ma do zawdzięczenia drużyna gości uzyskanie wyniku remisowego. Obok Koksteina na wyróżnienie zasługują: Stoper Prohaska, prawy obrońca Krasnohorsky oraz bramkarz Moravek.

Z ostatniej chwili

W finałowych spotkaniach o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie padły następujące wyniki: Stal (Siemianowice) zremisowała z Kolejarzem (Toruń) 1:1 (1:1) a Spójnia (Gniezno) wygrała ze Stalą (Poznań) 3:1.



Sezon piłkarski ma się ku końcowi. Na boiskach wprawdzie trwają jeszcze zacięte pojedynki o tytuły mistrzowskie i o spadek z ligi, ale zainteresowanie widzów przenosi się do hal, gdzie rozgrywane będą spotkania bokserskie, korzykówki i in.

Koszykarki warszawskiego Kolejarza w finale „Pucharu Polski"

W Bydgoszczy zakończyły się trzydniowe półfinałowe rozgrywki o Puchar Polski w koszykówce kobiet, które przyniosły zdecydowane zwycięstwo drużynie warszawskiego Kolejarza przed Gwardią (Warszawa), Kolejarzem (Toruń) i Kolejarzem (Bydgoszcz).

Najlepszym zespołem turnieju była drużyna Kolejarza z Warszawy. Warszawianki zagrały bardzo dobrze taktycznie, wyróżniły się szybkością oraz celnością strzałów. Najlepszymi zawodniczkami były: Wikarska, Dutasiewicz i Kądziołkiewicz. Nie wiele ustępował kolejarkom zespół Gwardii (Warszawa). Drużyna ta oparta na młodych zawodniczkach z każdym meczem grała lepiej. Na szczególne wyróżnienie zasługują: Socha, siostry Motyl i Kowalska. Reprezentantki Torunia grały bardzo ambitnie, nie wytrzymały jednak turnieju pod względem kondycyjnym. Wśród torunianek wyróżniły się: dobrze zapowiadająca się Jaworska i Sinoracka. Startujące pod nieobecność reprezentantek WKKF (Szczecin) zawodniczki bydgoskiego Kolejarza nie były należycie przygotowane do tego rodzaju spotkań. Nic też dziwnego, że wszystkie spotkania przegrały wysoko mimo wielkiej ambicji.

Wyniki spotkań: Kolejarz (Warszawa) — Gwardia (Warszawa) 45:33 (22:12), Kolejarz (Toruń) — Kolejarz (Warszawa) 66:20 (43:6), Kolejarz (Warszawa) — Kolejarz (Bydgoszcz) 101:14 (46:7), Gwardia (Warszawa) — Kolejarz (Toruń) 42:38 (18:21), Kolejarz (Warszawa) — Kolejarz (Toruń) 82:12 (47:15), Gwardia (Warszawa) — Kolejarz (Bydgoszcz) 131:8 (69:5).

A oto tabelka turnieju:

1. Kolejarz (Warszawa)	3	228:79
2. Gwardia (Warszawa)	2	206:91
3. Kolejarz (Toruń)	1	136:144
4. Kolejarz (Bydgoszcz)	0	42:298

(P)

Remis wystarczył toruńczykom do utrzymania się w lidze

BYDGOSZCZ. W niedzielnym meczu obu kolejarzy, który decydował o spadku z ligi, podziwialiśmy dwie rzeczy — nieudolną grę ataku miejscowych i świetną postawę bloku defensywnego toruńczyków.

Toruńczycy już po zdobyciu bramki i zejściu z boiska kontuzjowanego Rembeckiego przestawili się całkowicie na grę defensywną i mimo naporu nieustających ataków miejscowych do ostatniej minuty umieli utrzymać korzystny dla siebie wynik.



J. REMBECKI

Cała szóstka defensywy toruńskiej (bez Muszały) grała bardzo ofiarnie i zdecydowanie wkraczała w akcje, a że linia napadu gospodarzy grała tak ślamazarnie jak nigdy dotąd, spełniła wyznaczone przez trenera zadanie. W ataku toruńczyków również się nie kleiło zwłaszcza od chwili zejścia z boiska Rembeckiego, któremu odnowiła się kontuzja. Stosunkowo najlepiej wypadł szybki i wszędobylski — Sulik. Falarski i w tym spotkaniu zaimponował stoickim spokojem.

Jeżeli chodzi o zespół gospodarzy to trzeba stwierdzić, że kolejarze grali słabo. Najgorzej wypadła piątka ataku, która mimo widocznej przewagi w polu przez cały niemal okres gry, nie potrafiła ani razu zdobyć się na zaskakujący strzał. Tyły grały chwilami b. niepewnie, a Nowacki zbyt często pomagał sobie nieprzepisowo co kapitanowi drużyny co najmniej nie wypada.

W sumie mecz nie zachwycił i w rezultacie przyniósł drużynie bydgoskiej spadek z ligi. Różnicy trzech punktów nie będzie można już nadrobić.

Przez pierwsze 15 minut gra jest wyrównana. Akcje obu zespołów są groźne i każda z nich mogła zakończyć się bramką. W 9 min. Sulik wybiera piłkę Nowackiemu i podaje na prawe skrzydło, skąd nadbiegający Rembecki pewnym strzałem posyła ją do bramki. Jest 1:0 dla gości. Zdobywca bramki opuszcza boisko w 31 min. ponieważ odnowiona kontuzja ścięgna nie pozwala na dalszą grę. Inicjatywę przejmują obecnie miejscowi, którzy bez przerwy goszczą na polu karnym przeciwnika, ale twarda i skuteczna gra tyłów gości niweczy wszelkie zapędy niezaradnego ataku.

Dwa razy można było zmienić stan meczu, ale Nowak i Mikietuk marnują dogodne pozycje.

Po zmianie pól na boisku nic się nie zmienia. Bydgoszczanie nadal atakują, a toruńczycy nadal bronią się. Jedynie, kiedy silny strzał Waligóry trafia w słupek przez trybuny przeszedł szmer zadowolenia i niezadowolenia. (Trzeba wiedzieć, że na mecz przybyła liczna grupa kibiców z Torunia). Dosłownie w ostatnich sekundach gry po rzucie rożnym bitym przez Nowackiego — pomocnik Leśniak zdobywa główką wyrównującą bramkę. (w)

OWKS (Bydg) — Stal (Gdańsk) 0:1 (0:0)

Drugą z kolei porażkę na własnym terenie poniósł do niedawna jeszcze murowany kandydat do tytułu mistrzowskiego bydgoski OWKS, który uległ Stali (Gdańsk) 0:1 (0:0). Spotkanie toczyło się przy stałej przewadze wojskowych. W drużynie OWKS-u bardzo słabo zagrał napad, stanowiący pięciu zupełnie ze sobą nie zgranych zawodników. Napastnicy OWKS przestali całkowicie strzelać. Szybki kiedyś Minzdorf grał ociężale i w ciągu spotkania oddał zaledwie dwa i to niecelne strzały. Jeszcze słabiej zareprezentował się prawoskrzydłowy Melosik, który okresami nie wiedział co ma zrobić z piłką. W szóstej minucie po przerwie szansę na zwycięstwo zaprzepaścił Wojciechowski, który egzekwując rzut karny strzelił w ręce bramkarza. Znacznie lepiej zagrały formacje defensywne, w których wyróżnił się zdecydowaną i na odpowiednim poziomie stojącą grą środkowy obrońca Kuchnicki, będący najlepszym graczem na boisku. W 67 minucie gry przypadkowe podanie wykorzystał lewoskrzydłowy Stali Krzemiński uzyskując jedyną bramkę. Od tego momentu wojskowi atakowali zaciekle. Stosując jednak system wysokich podań nie mogli przedostać się poza linię pola karnego gości, którzy będąc silniejszymi fizycznie wyłapywali z reguły wszystkie górne podania. W drużynie Stali na szczególne wyróżnienie zasłużył blok defensywny z dobrze grającym bramkarzem Minikowskim. Spotkanie sędziował dobrze Schinscheiner z Gliwic.

(P).

Lekkoatletyka nadal kopciuszkiem w Bydgoszczy

II etap lekkoatletycznych zawodów korespondencyjnych

Na stadionie Spójni w Bydgoszczy przeprowadzono w dniu wczorajszym II korespondencyjne zawody lekkoatletyczne z udziałem 61 kobiet i 113 mężczyzn.

Dość licznie stawił się OWKS Kolejarz i Gwardia. Ze szkół — Liceum Pedagogiczne i Kolejowa Szkoła Zawodowa. Zabrakło niestety innych Zrzeszeń Sportowych Związków Zawodowych. Pion związkowy w Bydgoszczy stale jeszcze nie docenia masowego rozwoju lekkoatletyki, o czym najwymowniej świadczy fakt wystawienia do tak poważnej imprezy, organizowanej na skalę ogólnopolską — niesłychanie małej ilości zawodników. WKKF w Bydgoszczy nie zdał również egzaminu, wyznaczając nieprzygotowane do tego rodzaju zawodów boisko Spójni. Nic też dziwnego, że nie osiągnięto należytych wyników.

Wyniki techniczne: Kobiety — **60 m.** — 1) Wróblewska (Gw.) 8,8, 2) Zielińska (OWKS) 8,9, 3) Bińkowska (OWKS) 8,9, 4) Rajczys (Kol.) 9,1, 5) Bukowska (OWKS) 9,1. **Kula** — 1. Postawa I (OWKS) 10.51 (rekord okręgu WP), 2. Postawa II (OWKS) 8.28, 3. Kasman (Lic. Ped.) 7.94, 4. Woś (Lic. Ped.) 7.73, 5. Winiecka (Liceum Ped.) 7.64. **Skok wzwyż:** 1. Skibska (Gw.) 1.28. 2. Sułkowska (Gw.) 1.23, 3. Gadziemska (Lic. Ped.) 1.23, 4. Jarzębska (OWKS) 1.18, 5. Cisewska (Gw.) 1.18. **Mężczyźni — 100 m.** 1. Arszyński (Gw.) 11.9, 2. Kamiński (Kol.) 12.0, 3. Twardowski (OWKS) 12.1, 4. Sip (OWKS) 12.1, 5. Piernik (OWKS) 12.1. **1500 m.:** 1. Ziółkowski (Gw.) 4.26,5, 2. Śmigiel (OWKS) 4.28,8, 3. Bogucki (OWKS) 4.35,2, 4. Szulc (Kol.) 4.39,8, 5. Sobaszkiewicz (OWKS) 4.43,0. **3000 m.:** 1. Górecki (OWKS) 9.34,0, 2. Szulc (Kol.) 9.39,0, 3. Walendowski (Gw.) 10.08,4, 4. Ormiński (Kol.) 11.00,0, 5. Chłond (Gw.) 11.22,4. **Dysk:** 1. Maciejewski (Gw.) 32.80, 2. Kobus (Gw.) 31.70, 3. Mikrut (Stal) 29,24, 4. Król (Gw.) 29.13, 5. Żebrowski (Kol.) 26.60. **Skok w dal:** 1. Twardowski (OWKS) 6.19, 2. Piernik (OWKS) 6.08, 3. Sip (OWKS) 6.00, 4. Kamiński (Kol.) 5.58 5. Sobaszkiewicz (OWKS) 5.54.

(Gr.)

* * *

W lekkoatletycznych zawodach korespondencyjnych, jakie rozegrano ubiegłej niedzieli w Toruniu, startowało ok. 1000 zawodników i zawodniczek. Na szczególne wyróżnienie zasługują szkoły, z których np. Szkoła Zawodowa nr 1 wystawiła do biegu na 100 m. — 263 zawodników, a Technikum Gastronomiczne do biegu na 60 m. — 47 zawodniczek. Niezrozumiałe natomiast jest, dlaczego jedna z najsilniejszych sekcji lekkoatletycznych Torunia — AZS wystawiła do zawodów aż... 2 zawodników i jedną zawodniczkę.

Z lepszych wyników na wyróżnienie zasługują: 60 m. — **Nogajska** (Kol.) 8.4, — 100 m. — **Dunecki** (Kol.) 11.9 — 1500 m. — **Lewicki** (Kol.) — 4.06.9, dysk — **Dunecki** (Kol.) 38.20.

Organizacja zawodów sprawna — zainteresowanie bardzo małe. (ps)

* * *

W korespondencyjnych zawodach lekkoatletycznych, rozegranych w Grudziądzu wzięło udział ok. 250 zawodników i zawodniczek. Zawody stały na dość dobrym poziomie.

Wyniki techniczne: kobiety — **60 m.** — 1. Gburkówna (Spójnia) 8.1; **Skok wzwyż** — 1. Gburkówna 1,30. **Kula** — 1. Gburkówna 8.79. Startując poza konkursem, Gburkówna uzyskała w skoku w dal 5.17.

Mężczyźni — **100 m.** — 1. Klusek (Stal) 11.3. **Skok w dal** — 1. Kukielski (Spójnia) 6.09. **Dysk** — 1. Wilgosz (Spójnia) 29.86. **1500 m.** — 1. Czepczyński (Spójnia) 4.23.3. **5000 m.** 1. Falkowski (Spójnia) 17.10,4.

(Pawłowski)

II liga – grupa I

Kolejarz (Leszno) — Kolejarz (Gdańsk) 1:0 (1:0) — mecz odbył się w Lesznie. Gwardia (Słupsk) — Gwardia (Szczecin) 4:1 (2:1).

TABELKA

1. Gwardia (Bydg.)	16	22	28:19
2. OWKS	15	21	33:16
3. Kolejarz (Leszno)	16	19	30:23
4. Stal (Poznań	16	19	29:25
5. Kolejarz (Toruń)	17	18	28:23
6. Stal (Gdańsk)	17	16	30:39
7. Kolejarz (Bydg)	17	15	24:32
8. Gwardia (Słupsk)	17	14	31:32
9. Gwardia (Szcz.)	17	13	26:30
10. Kolejarz (Gdańsk)	16	5	22:42

Stal (Nakło) — Unia (Ino) 4:2 (0:1)

Rozegrane w Nakle decydujące spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy wojewódzkiej między miejscową Stalą a inowrocławską Unią, zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:2 (0:1).

Do przerwy zdecydowaną przewagę posiadali inowrocławianie, w wyniku której zdobyli w 28 minucie prowadzenie ze strzału Boruckiego. Stal miała w tym czasie dwie okazje do zdobycia bramki, ale Kuczkowski z odległości 3 metrów przenosi wysoko ponad poprzeczkę.

Po przerwie, kiedy w 49 minucie Różewski uzyskuje 2 bramkę dla Unii, Stal otrząsa się z przewagi gości i już w 55 minucie zdobywa ze strzału Trzosa pierwszą, a w 77 minucie ze strzału Piszczały drugą bramkę. Od tej chwili Stal przystępuje do ataku i w 83 minucie uzyskuje ze strzału Grochowskiego trzecią a w 87 minucie ze strzału Romańskiego czwartą i ostatnią bramkę dnia.

Sędziował Skopowski z Bydgoszczy. (S)

* * *

Finałowe rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo klasy wojewódzkiej zostały zakończone. Tytuł mistrza zdobyła drużyna Stali (Nakło), która po zakończeniu rozgrywek II-ligowych stoczy spotkania o ewentualny awans do II ligi z drużyną toruńskiego Kolejarza.

Zapowiedziane na niedzielę spotkanie piłkarskie między OWKS Ib a WKS-em (Toruń) nie doszło do skutku z powodu niestawienia się na boisku drużyny toruńskiej. Tym samym drużyna bydgoska uzyskała 2 punkty walkowerem. Poniżej podajemy ostateczną tabelkę zakończonych mistrzostw pierwszej klasy wojewódzkiej:

1. Stal (Nakło)	8	14:2	22:11
2. OWKS Ib (Bdg.)	8	9:7	20:14
3. Unia (Ino)	8	9:7	21:19
4. Unia (Włocławek)	8	5:11	18:26
5. WKS (Toruń)	8	3:13	8:19

— o —

WKS (Grudziądz) — Stal (Chełmno) 14:6

W meczu bokserskim o mistrzostwo klasy wojewódzkiej rozegranym ubiegłej niedzieli w Grudziądzu, miejscowy WKS odniósł zwycięstwo nad chełmińską Stalą w stosunku 14:6.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu gospodarze): Orzechowski pokonał Różyckiego. Różek wygrał przez tko w II starciu z Wierzbickim. Ciura z powodu nadwagi oddał punkty Semrauowi. W spotkaniu towarzyskim zwyciężył Semrau przez poddanie się Ciury. Witkowski zdobył punkty w. o. z powodu nadwagi. Gołębiewskiego. W walce towarzyskiej Witkowskiemu poddał się Gołębiewski już w I starciu. Stawicki oddał z powodu nadwagi punkty Grajewskiemu. W spotkaniu towarzyskim wygrał Stawicki. Brzuszkiewiczowi poddał się w II rundzie Krajewski. Gruszczyński zdobył punkty w. o. z powodu niedowagi Wielińskiego. Błażejewicz pokonał w I starciu przez tko Gieśkiewicza. Zilman poddał się w I rundzie Ordońskiemu. Kryszewski wygrał na punkty z Rodzynkowskim. (P)

Nowy regulamin drużynowych mistrzostw Polski w boksie

Sekcja Boksu GKKF wprowadziła w rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski na rok 1952/53 nowy regulamin.

Rozgrywki w nadchodzącym sezonie odbywać się będą na szczeblu powiatowym do 15. 12. br., wojewódzkim do 15. 12. br i centralnym od 1. 10. do 30. 1. 1953 r.

W czasie odbywających się rozgrywek nie dopuszczalne będzie przejście zawodnika z jednego zrzeszenia do drugiego, natomiast będzie można uzupełnić skład zawodnikami, którzy przed rozpoczęciem rozgrywek nie byli zgłoszeni

Regulamin przewiduje ograniczenie startów zawodników na poszczególnych szczeblach. I tak np. zawodnik walczący na szczeblu powiatowym ma prawo tylko jeden raz startować na szczeblu wojewódzkim. Startując natomiast więcej niż jeden raz, nie będzie już mógł wrócić do walk w klasie powiatowej, a będzie mógł brać udział tylko w rozgrywkach wojewódzkich lub centralnych.

Ciekawą inowację wprowadził GKKF w punktacji rozgrywek. Drużyny I i II ligi, które muszą obowiązkowo wystawić także i drużyny w klasie wojewódzkiej lub powiatowej, otrzymują niezależnie od własnych zdobytych punktów, jeden punkt dodatkowy za start drużyny rezerwowej, niezdekompletowanej (minimum 7 zawodników) w klasie niższej. Analogicznie punktować się będzie start rezerwowych drużyn wojewódzkich w klasie powiatowej.

KLASA POWIATOWA

W zawodach na szczeblu powiatowym w jednej grupie nie może startować więcej niż 6 drużyn. Jeżeli zgłoszonych będzie więcej zespołów, podzielone zostaną na dwie grupy.

W zależności od warunków oraz ilości zgłoszonych drużyn, rozgrywki odbywać się będą systemem punktowym (mecz i rewanż ewentualnie bez rewanżu) albo pucharowym (przegrywający odpada).

Drużyna, która zajmie pierwsze miejsce w tabeli awansuje do klasy wojewódzkiej.

KLASA WOJEWÓDZKA

W klasie wojewódzkiej w jednej grupie nie będzie mogło startować również więcej jak 6 zespołów. W wypadku większej ilości zgłoszonych drużyn zostaną one podzielone na więcej grup.

System rozgrywek w tej klasie jest taki sam jak i w powiatowej — mistrz wojewódzki uzyskuje prawo brania udziału w zawodach o wejście do II ligi. Drużyna, która zdobędzie najmniejszą ilość punktów spada do klasy powiatowej.

O WEJŚCIE DO II LIGI

Rozgrywki o wejście do II ligi trwać będą od 1 stycznia do 31 marca 1953 r. Udział w nich brać będą mistrzowie poszczególnych województw, podzieleni przez sekcję boksu GKKF na 3 grupy. Zawody te odbędą się systemem pucharowym — mistrzowie grup wchodzą do II ligi.

MISTRZOSTWA II LIGI

Do II ligi zaliczonych zostało 18 zespołów podzielonych na 3 grupy:

grupa I — Gwardia (Słupsk), Gwardia (Szczecin), Kolejarz (Bydgoszcz), Budowlani (Poznań), Stal (Wrocław), Spójnia (Warszawa);

grupa II — Górnik (Zabrze), Włókniarz (Łódź), Gwardia (Poznań), Kolejarz (Warszawa), OWKS (Kraków), Unia (Piotrków);

grupa III — Gwardia (Wrocław), Kolejarz (Opole), Ogniwo (Bielsko), Stal (Poznań), OWKS (Bydgoszcz), Gwardia (Kraków).

Zawody w II lidze rozgrywane będą w każdej grupie systemem punktowym (mecz i rewanż), mistrzowie grup natomiast walczyć będą ze sobą o wejście do I ligi w spotkaniach bez rewanżu. Zespoły, które zajmą w swoich grupach ostatnie miejsce, spadają do klasy wojewódzkiej.

MISTRZOSTWA I LIGI

O tytuł drużynowego mistrza Polski walczyć będą w I lidze następujące zespoły: CWKS, Gwardia (Warszawa) Kolejarz (Gdańsk), Stal (Chorzów), OWKS (Lublin) i Gwardia (Gdańsk).

Zawody w I lidze rozegrane zostaną systemem każdy z każdym — mecz i rewanż. Ostatnia drużyna w tabeli spada do II ligi, a przedostatnia walczyć będzie o utrzymanie się w I lidze z wicemistrzem II ligi.

OWKS zwycięża w międzyklubowych regatach kajakowych

Wczoraj odbyły się w Bydgoszczy zorganizowane przez Koło Sportowe przy UPT międzyklubowe regaty kajakowe. Ogółem w zawodach wzięło udział ponad 40 zawodników.

Wyniki techniczne: **KW2 sen. 1000 m.:** 1) Gross — Masłowski (OWKS) 3.56; 2) Lawrenz — Wandorf (KS przy UPT) 3.58. **K2 skład. 1000 m.** — 1) Kozasiewicz — Masłowski (OWKS) 4.21; 2) Siuchmiński — Kubiński (Ogniwo) 4.32. **KW2 kobiet 1000 m.** — 1) Zarzycka — Ochmańska (Ogniwo) 5.45; 2) Mieszkiewicz — Nagórna (KS przy UPT) — 5.45. **KW1 sen. 1000 m.** — 1) Andrzejczak (OWKS) 4.06,6; 2) Lawrenz (KS przy UPT) 4.16,6 **KT2 sen. 1000 m.** — 1) Wakarecy — Szczeszewski — 4.06,6; 2) Kopczyński — Knajdek (Ogniwo) 4.19,8. **KW1 sen. 500 m.** — 1) Gross (OWKS) 2.01 **KW2 kobiet 500 m.** — 1) Mieszkiewicz — Nagórna (KS przy UPT) 2.34; 2) Zarzycka — Ochmańska (Ogniwo) 2.34,4. **KW2 sen. 500 m.** — 1) Kozasiewicz — Masłowski (OWKS) 2.11.3; 2) Triebwasser — Galant (KS przy UPT) 2.20.

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zdobył OWKS — 103 pkt. przed Ogniwem — 100 pkt. i Kołem Sportowym przy UPT w Bydgoszczy — 69 pkt.

(L. Kiełpiński)